

O ludziach Borów Tucholskich słów kilka

(Tekst wystąpienia podczas uroczystości podpisania Aktu Nominacyjnego Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie – Tuchola–Płaskosz, 26 czerw ca 2002)



Panie Ministrze, Szanowni Parlamentarzyści, Panie i Panowie,
Każde przedsięwzięcie ma dwie najważniejsze daty graniczne: początek i koniec. Bywa, że są one tak odległe od siebie, iż na etapie finału, ta pierwsza już się zaciera i usuwa w niepamięć. Na szczęście nie dotyczy to ludzi, w których głowach zrodziła się idea Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie, którzy wytyczyli kierunki, rozpoczęli działania, działali i doprowadzili

tę Wielką Sprawę do dzisiejszego stanu. Otworzyli oni także drogę dla innych. Ci następni przyjmowali do realizacji nowe zadania albo – gdy była taka potrzeba – przejmowali dotychczasowe... Idea padła na podatny grunt, a finał jest już w zasięgu ręki. Myślę, że dzisiejsza uroczystość jest dobrą okazją do podzielenia się kilkoma refleksjami i wspomnieniami. Wszystko zaczęło się dawno, bo w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Wówczas to, podczas I konferencji na temat ochrony Borów Tucholskich oficjalnie zrodziła się, wcześniej już dyskutowana w węższym gronie, koncepcja kompleksowej ochrony przyrody całego regionu. Wynikała ona z istnienia tu rzadko spotykanych walorów. Najważniejsze i najpiękniejsze, a jednocześnie wspaniale powiązane ze sobą, to: wybitne wartości przyrodnicze i ludzie – gospodarze i użytkownicy lasów i jezior oraz stosunek tych ludzi do bogactwa, w którego otoczeniu żyją i pracują. Wiedzieliśmy – bo wcześniejsza praktyka już to pokazywała – że idea utworzenia Rezerwatu Biosfery, gdy już ostatecznie ta koncepcja się wykrystalizowała, ma duże szanse na realizację. A jako etapy przyjęliśmy – mówiąc w ogromnie uproszczonym skrócie – poszerzenie sieci obiektów chronionych, z utworzeniem kilkunastu parku narodowego włącznie. Oczekiwany dzień uzyskania przez Bory Tucholskie „Certyfikatu Rezerwatu Biosfery” – a nastąpi on przecież w niedalekiej przyszłości – będzie najlepszą okazją do przypomnienia wszystkich osób, które dzięki ich pracy, oddaniu i zaangażowaniu można określić „ojcami” tego Dzieła. Znajdą się wśród nich zapewne wszyscy: począwszy od autorów koncepcji, poprzez wykonawców prac badawczych i biurowych, autorów żmudnych prac nad dokumentacją po działaczy samorządowych i poli-

tyków. Myślę jednak, że już przy okazji dzisiejszej uroczystości nie będzie nadużyciem przypomnienie kilku nazwisk. Zastrzegam przy tym, że mój wybór, jako jednego z uczestników tamtych niekończących się debat i dyskusji terenowych, a później prac kameralnych, jest z pewnością subiektywny.

Pierwszoplanową postacią był i jest doktor Marian Boinski – niekwestionowany ojciec współczesnej ochrony Borów Tucholskich. Z kolei profesor Marian Rejewski swoim trafnymi uwagami, popartymi wiedzą i rozważą, zawsze potrafił skierować na właściwe tory zarówno kameralne jak i sympozjalne dyskusje. Był z nami wówczas także wybitny regionalista mgr inż. Jan Sabiniarz. To dzięki jego pasjom w Borach Tucholskich nie odeszła w niepamięć regionalna architektura.

Trudną do przecenienia rolę w przybliżaniu i propagowaniu idei Rezerwatu Biosfery odegrało „Echo Borów Tucholskich”. To właśnie ogromna wieloletnia popularyzatorska praca Romana Wegnera, redagującego czasopismo, w głównej mierze przyczyniła się do przyjmowania przez społeczność Borów Tucholskich hasła „Rezerwat Biosfery” jako nieodłącznie związanego z tym regionem

Byli i nadal są inni, bez końca oddani sprawie – przyrodnicy, naukowcy – głównie z UMK w Toruniu, leśnicy, lokalni działacze i inni wspaniali ludzie, którzy sami inicjowali bądź przejmowali i realizowali kolejne zadania, organizowali konferencje i wykonywali tę „szarą”, mrówczą pracę, z dokumentacją Rezerwatu włącznie. Tu nie można nie wymienić profesora Andrzeja Nienartowicza, nie tylko badacza przyrody Borów, ale także głównego konstruktora ostatecznej wersji dokumentacji. Jakiego wysiłku i czasu to wymagało, on sam wie najlepiej. Zbyt mało mam czasu, by wymienić ich nazwiska i funkcje – myślę, że zrobi to kto inny, a okazja ku temu – jak we wstępie wspominałem – będzie niebawem.

Zatrzymam się jednak na jednym, którego nie wolno pominąć: Marek Wilcz – były wojewódzki konserwator przyrody w Bydgoszczy. Bez Jego pracy, ogromnego zaangażowania i uporczywego waleczności, wiele planów i zamiarów nie doczekałoby się takiej i w takim czasie realizacji. Tworząc rezerваты, nie wahał się wprowadzać w niektórych spośród nich zadania i przedmiot ochrony nie posiadające precedensu nie tylko w Polsce. Walczył o park narodowy, jako o jeden ze środków do celu, a celem tym dla Niego był Rezerwat Biosfery. Chociaż Marek odszedł na zawsze, tam, skąd się już nie wraca, to myślę, że jest tu dzisiaj wraz z nami i z satysfakcją patrzy na owoce – bo to są w dużej mierze owoce Jego nie tak jeszcze dawnej pracy. A właśnie dzisiaj, kiedy tak bliska urzeczywistnienia się jest ta ważna dla mieszkańców regionu i innych ludzi związanych z Borami Tucholskimi, idea... Właśnie dzisiaj, co jest przecież niezamierzoną i przedziwną zbieżnością dat, 26 czerwca, mija kolejna rocznica odejścia Marka. Czy mógł się spodziewać lepszego uhonorowania swojej pamięci?

Prof. Ludwik Lipnicki -

OCZEKIWAĆ NALEŻY ŻE ROK 2003 PRZYNIESIE WIADOMOŚĆ O UZYSKANIU PRZEZ REGION BORÓW TUCHOLSKICH CERTYFIKATU ŚWIATOWEGO REZERWATU BIOSFERY



Publikacja przygotowana i wydana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu przyznanych Wojewódzkiemu Konserwatorowi Przyrody w Bydgoszczy

WYDANO STARANIEM I NA ZLECENIE WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA PRZYRODY W BYDGOSZCZY

WYDAWCA: Towarzystwo Miłośników Borów Tucholskich z siedzibą Tucholi przy pomocy i współpracy Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Bydgoszczy
OPRACOWANO: na podstawie materiałów dostępnych w Wydziale Środowiska Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy oraz udostępnionych przez Zespół Autorski (Skład Zespołu zamieszczony w treści publikacji) przygotowujący Formularz Nominacyjny o uznanie Borów Tucholskich za Rezerwat Biosfery.
PRZYGOTOWANIE: Materiały zebrał i przygotował ROMAN WEGNER - Wydział Środowiska i Rolnictwa Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy
FOTOGRAFIE: Marian Boiński, Mariusz Chudecki, Korneliusz Konsek, Ludwik Lipnicki, Jan Sabiniarz, Sławomir Sielicki, Roman Wegner.
PRZYGOTOWANO DO DRUKU W GRUDNIU 2002R. DRUK UKOŃCZOWANO W STYCZNIU 2003R. NAKŁAD: 500 EGZEMPLARZY
SKŁAD i DRUK: MAGRAF - Bydgoszcz

Bory Tucholskie od dawna intrygowały świat nauki, przyrodników, turystów i sympatyków.
„Poznaj – Uszanuj – Pomóż” Zapraszamy w Bory Tucholskie

ISBN 83-87805-01-07

